

OPLATA POCZTOWA UISZCZONA RYCZAŁEM.

# EXPRESS

## WIECZORNY ILUSTROWANY.



Rok IX

ŚRODA, 22 KWIETNIA 1931 ROKU.

CENA NUMERU 10 GROSZY.

Nr. 111

# Wampir z Düsseldorfu jest sadystą

## Kürten urodził się już ze skłonnościami do okrucieństw. Krwawy morderca łączy i drży podczas rozprawy sądowej

Düsseldorf, 22 kwietnia.

Wczoraj w czasie przesłuchania ekspertów i rzeczoznawców w sprawie upiora z Düsseldorfu, na sali sądowej panowało szczególne podniecenie.

Prof. Siola, znany niemiecki psychiatra, występujący w charakterze rzeczoznawcy, walczył zaciekle z obrońcami Kürtena, którzy starali się wydożyć od niego korzystne dla oskarżonego zeznania.

Jeden z obrońców domagał się od prof. Sioli orzeczenia, czy Kürten, który obecnie jest zupełnie normalny był nim także przed rokiem w czasie, gdy dokonywał potwornych zbrodni.

Prof. Siola odpowiedział, że wraz z innymi rzeczoznawcami zastanawiał się nad tą sprawą i doszedł do wniosku, że KÜRTEŃ W CZASIE DOKONYWANIA NAJOKROPNIEJSZYCH SWYCH CZYŃ NIGDY NIE TRACIŁ SAMOKRYTYCZMU

to też nie zwył nawet mówić, że podlegał wyjątkowo, chorobliwym zaburzeniom umysłowym.

Jeden z obrońców przerywa znów rzeczoznawcy. Twierdzi on, że Kürten to jest największa zagadka kryminalna świata. Zbrodniarz musi być dokładnie zbadany, gdyż zdaniem obrońcy, wszyscy rzeczoznawcy traktowali go zbyt powierzchownie.

Obrońca porównuje dalej Kürtena z masowym mordercą Harmanem, który mordował tylko mężczyzn, dalej z Grossmanem i Landru, którzy mordowali tylko kobiety. Twierdzi on, że psychikę tamtych zbrodniarzy można było zrozumieć, natomiast

KÜRTEŃ NIKT DOTYCHCZAS NIE ZGLEBIŁ.

W czasie dalszej polemiki, obrońca ów twierdzi, że Kürtenem powodował fatalizm ograniczający zgóry jego wolę. Zeznania następnego rzeczoznawcy dr. Raethera pokrywają się z orzecze-

niami dr. Sioli. Twierdzi on, że nie znalazł u Kürtena

ZADNYCH ZNAMION EPILEPSJI, czy kretynizmu, i wprost przeciwnie stwierdził silnie rozwiniętą inteligencję. Rzeczoznawca ten wyklucza nawet okres przejściowej niepoczytalności i dowodzi,

że Kürten zdawał sobie zupełnie dokładnie sprawę z każdego popełnionego czynu.

Następny rzeczoznawca prof. uniwersytetu Hübner zeznał przy drzwiach zamkniętych. Twierdził on, że KÜRTEŃ JEST SADYSTĄ, ALE SADYZM ZDANIEM RZECZOZNAWCY NIE JEST RZECZĄ PRZYRODZONĄ.

Kürten urodził się tylko ze skłonnościami do okrucieństw i rozkosz, jaką odczuwał przy dokonywaniu zbrodni pielegnował w sobie i potęgował.

Przez cały dzień wczorajszy Kürten wykazywał wielkie zdenerwowanie. Słuchał pilnie przemówień rzeczoznawców i w pewnych chwilach nie wiadomo z jakiego powodu,

WYDAWAŁ Z SIEBIE JEKI I DRZAŁ. Publiczność zachowywała się bardzo niesfornie i przewodniczący kilkakrotnie musiał zaznaczać, że jeżeli nie zapamięta spokoju, to będzie zmuszony opróżnić salę.

## Przedziałnia firmy „Bławat Łódzki” spłonęła

### 60 robotników straci prace

Łódź, 22 kwietnia.

Wczoraj w godzinach wieczornych wybuchł groźny pożar w przedziałni Bławat Łódzki, mieszczącej się przy ul. św. Stanisława 2. Mimo energicznej akcji ratunkowej straży nie udało się tej fabryki uratować. Ocalały jedynie budynki fabryczne, znajdujące się w bezpośrednim sąsiedztwie, które również były bardzo poważnie zagrożone. Wskutek zniszczenia przedziałni „Bławatu Łódzkiego” 60 robotników straciło pracę. Straty według dokonanych dziś rano

obliczeń wyniosły przeszło 300.000 zł. Wszystkie budynki fabryczne, znajdujące się na posesji przy ul. św. Stanisława łącznie były asekurowane na 64.000 dolarów, zaś spalona fabryka „Bławatu Łódzkiego” wraz z maszynami na 30.000 dolarów. Zapasy bawełny wartości około 20.000 zł., które również spłonęły, nie były asekurowane. Przyczyny pożaru dotychczas jeszcze nie ustalono. Przepuszczalnie pożar powstał wskutek nieostrożnego obchodzenia się z ogniem.

## Sprawy rozruchów w Sosnowcu

### zostali aresztowani. Policja udaremniła próby zakłócenia porządku

Sosnowiec, 22 kwietnia.

W dniu wczorajszym doszło do nowych awantur bezrobotnych. W jednym z pism miejscowych ukazała się wiadomość, że w dniu wczorajszym będą wy-

placane zapomogi. Na skutek tej wiadomości zebrały się tłumy bezrobotnych przed magistratem w oczekiwaniu wypłaty. Na wieść, że kasy funduszu bezrobocia są puste, rozgorzycy tłum począł się burzyć. Ostre pogotowie policji pieszej i konnej tłum rozproszyło, tak że wypadków podobnych do poniedziałkowych nie było.

W dniu wczorajszym aresztowano głównego agitatorów zajęć w osobach Popielca, delegata bezrobotnych oraz Lenartowicza, zamieszkałego przy ulicy Dzielnej 16 w Sosnowcu, za czynne atakowanie policji oraz podburzanie tłumy do wystąpień. Jak się dowiadujemy, Lenartowicz pozostawał od dłuższego czasu w bliższym kontakcie z komunistycznym posłem Rosiakiem.

## Zranił żonę i syna

Katowice, 22 kwietnia.

W mieszkaniu Wincentego Cekałskiego w Siemianowicach rozegrała się wczoraj krwawa tragedia rodzinna. W czasie kłótni Cekałski chwycił za nóż kuchenny i zadał nim cios w pierś najpierw swej żonie, a potem stającemu w jej obronie synowi. Cekałskiego aresztowano, a żonę jego i syna odstawiono do szpitala.

## Przygotowania do lotu przez Atlantyk

New York, 22 kwietnia.

Miss Rout Nichol, młoda lotniczka zamierza za dwa tygodnie odlecieć z Harbour Grace w Nowej Ziemi w celu dokonania lotu przez Atlantyk. Lotniczka zamierza lecieć na tym samym aparacie, na którym zdobyła rekord szybkości lotu kobiecego. Wynosi on 338 km. na godzinę.

## Delegacja właścicieli nieruchomości

### składa protest w Warszawie przeciw podwyżce komornego

Łódź, 22 kwietnia.

Dzisiaj o godz. 7-ej rano wyjechała do Warszawy delegacja stowarzyszeń właścicieli nieruchomości. Delegacja zawiązała z sobą memoriał, który wręcony będzie na audyencji premierowi Stawkowski. W memoriale tym właściciele nieruchomości w Łodzi wypowiadają się stanowczo przeciwko podwyżce komornego w tej formie jak to projektuje ministerstwo robót publicznych. Właściciele domów stoją na stanowisku, że w czasie obecnego kryzysu gospodarczego ludność nie będzie mogła płacić większego komornego, a tem samem cały ciężar podatków spadnie na właścicieli domów.

## Wszystkie płoty muszą być pomalowane na kolor zielony

Łódź, 22 kwietnia.

Jak się dowiadujemy, w związku z nastaniem okresu wiosennego władze policyjne w Łodzi poleciły wymalować wszystkie płoty przy niezabudowanych placach w śródmieściu na kolor zielony. Ma to na celu podniesienie wyglądu estetycznego miasta.

## Rewizja procesu skazanego marynarza polskiego w Gdańsku

Gdańsk, 22 kwietnia.

Na dzień 2 maja sąd wyznaczył rozprawę w drugiej instancji przeciwko polskiemu marynarzowi Jerzykowi, napadniętemu na polskim statku „Kopernik” i zasądzonemu przez sąd pierwszej instancji na 6 tygodni więzienia.

## Zderzenie

Na ulicy Zielonej zderzył się tramwaj linii Nr. 17 z wozem Wacława Maciejewskiego (Krótka 8). Wóz został strzaskany. Maciejewski doznał poważniejszych uszkodzeń cieleśnych. Zajął się nim pogotowie.

## Rząd niemiecki nie uznał narazie republiki hiszpańskiej

Berlin, 22 kwietnia.

(Telegram własny).

Niemieckie ministerstwo spraw zagranicznych ogłasza półurzędowy komunikat, w którym stwierdza, że nie może uznać republiki hiszpańskiej, ponieważ władza nie jest tam jeszcze ugruntowana i oparta na podstawach prawnych.

Król Alfons nie abdykował, lecz opuścił dobrowolnie kraj. Niemcy nie mogą brać przykładu z Francji, która uznała rząd hiszpański, albowiem rząd francu-

ski posiada odmienne interesy w Hiszpanii, aniżeli Rzesza niemiecka.

Wiedeń, 22 kwietnia.

„Neue Freie Presse” ogłasza rozmowę z nowym ministrem spraw zagranicznych Hiszpanji Lerroux. Powiedział on, że Hiszpanji nie nastąpi żadna zmiana w polityce zagranicznej, tembardziej że dotychczasowa polityka odpowiada zasadom republikańskim.

— Będziemy pracowali wedle możliwości więcej, aniżeli dotychczasowo w Lidze Narodów — oświadczył Lerroux.

Na pytanie, czy król kiedyś wróci, minister odpowiedział:

— Uczynimy wszystko, aby mu w tem przeszkodzić. Sposób, w jaki monarchja zniknęła z powierzchni ziemi wykazuje jej słabość i bezsilność.

Na pytanie, dlaczego prasa portugalska zachowuje się wobec opublikowania republiki w Hiszpanji niezbyt chętnie, minister odpowiedział, że jest to wynikiem fałszywych wiadomości, jakoby Hiszpanja miała zamiar utworzyć unję iberyjską łącznie z Portugalją. Na pytanie, czy Hiszpanja będzie państwem jednolitem, czy federacyjnym minister odpowiedział, że będzie państwem federacyjnym. Dążenia katalończyków będą uwzględnione przez przyznanie im dalekoidającej samodzielności.

## Urzędnik

### zdefraudował 80 tys. zł.

Poznań, 22 kwietnia.

Izba karna sądu okręgowego rozpatrywała wczoraj sprawę b. kierownika oddziału Bank für Handel und Gewerbe Gustawa Sperbera. Akt oskarżenia zarzucał mu sfałszowanie dokumentów i podjęcie z konta klienta 80.000 zł.

Oskarżony przyznał się do winy i tłumaczył się, że chciał pieniądze te wpłacić z powrotem na konto a nie przypuszczał, by nie był w stanie sumy tej zwrócić.

Sąd skazał Sperbera na półtora roku więzienia.



# Miljoner bez grosza...

Niezwykłe perypetje z losem, na który padła główna wygrana. — Fatalna umowa oblubieńca fortuny uniemożliwia mu podjęcie pieniędzy

Zakrojona na olbrzymią skalę loteria urządzona przez angielski trust „Irish Sweepstake“, z okazji wielkich wyścigów „Grand National“, obfitowała w tym roku w mnóstwo niezwykle sensacyjnych momentów.

Główna wygrana tej loterii w wysokości 354.533 funtów padła na los skromnego włoska Emilia Scala, właściciela podrzędnej cuklarenki na przedmieściu Londynu. Niedługo jednak trwało szczęście tego faworyta fortuny.

Scala musiał się wkrótce srodcie rozczarować, gdyż nie może wejść on w posiadanie swych milionów. Mianowicie dwóch jego rodaków twierdzi, iż Scala zawarł z nimi układ, na mocy którego mieli oni być współnikami ewentualnej wygranej. Scala zaś zaprzecza temu kategorycznie, oświadczając, że podobnego układu nigdy nie zawierał. Twierdzi on, iż wprawdzie zawarł porozumienie analogicznej treści z szeregiem swoich krewnych, jednakże z tymi dwoma obywatelami włoskimi absolutnie w żadne układy nie wchodził.

Sprawa oparła się o sąd, który z braku dostatecznych dowodów, nie zdołał narazie wyjaśnić faktycznego stanu rzeczy. Z uwagi na toczący się proces Scala nie może podjąć wygranej i czuje się dziś z tego powodu stąkroć bardziej nieszczęśliwy, niż dawniej, gdy o tak wielkiej fortunie nie śmiał na wet marzyć.

W tych dniach sprawa ta była rozpatrywana w Dublinie przed sądem „High Court“. Scala zjawił się osobiście aby bronić swych praw. Obydwaj przeciwnicy złożyli na stole sądzowski piśmienną umowę, na której opierali swe pretensje. Scala, dowiedziawszy się o tym dokumencie, wyraził niezmiernie zdumienie. Jeszcze większa była jego konsternacja, gdy począł go odczytywać. Wtem, nagle na twarzy jego pojawił się radosny wyraz i z łańcie południowym temperamentem, wskazując na końcowy ustęp umowy, zwrócił się do sędziów:

— Końcowe słowa nie zostały skreślone moją ręką. Dopisek ten został dokonany już po spisaniu umowy.

Powodowie pełni oburzenia starali się obalić to twierdzenie, oświadczając, iż dopisek ten, mimo iż znajduje się pod podpisem, został skreślony przez Scala podczas zawierania układu. Zdanie

to stanowiło właściwą kwintessencję umowy, gdyż wynikało z niego, że Scala zobowiązuje się w razie wygranej część jej odstąpić swym dwóm rekonym współnikom. Scala oświadczył wręcz, iż dokument został sfalszowany i żąda wobec tego wyjaśnienia nadużycia.

Sędzia po dokładnym obejrzeniu dokumentu odniósł również podobne wrażenie, oświadczył jednak, że aż do ostatecznego wyświetlenia tej sprawy, postępowanie cywilne musi ulec zawieszaniu. Do tego momentu milionowa wygrana musi narazie pozostać w posiadaniu trustu „Sweepstake“.

Biedny Scala będzie więc musiał na

razie zrezygnować z zamierzonego powrotu do ojczyzny i pohamować swój zapał do nauki. Dowiedziawszy się, iż olbrzymia wygrana padła na jego los Scala postanowił wrócić do ojczyzny i wstąpić do szkoły, gdyż oddawna marzył o tem, aby uzupełnić lukę w swym wykształceniu.

Również drugi wielki los w wysokości 177,277 funtów nie mógł narazie zostać wypłacony szczęśliwemu posiadaczowi losu, gdyż dotychczas się jeszcze nie zgłosił nikt po odbiór wygranej.

Jedynie właściciel baru Jerzy Dymond, obywatel południowej Afryki zdołał wejść w posiadanie 3-iej głównej wygranej w wysokości 118.181 funtów.

## Człowiek, który zabił... Od kszesła elektrycznego ocalił go dom warjatorów

„Człowiek, który zabił“. Tak właściwie powinien nazywać się milioner amerykański, Tow, syn króla żelaznicy i stalowego, który w tych dniach przyjechał w odwiedziny do Berlina. Historia życia Harry'ego Tow jest tak niezwykła, że mogłaby posłużyć jako scenariusz do najbardziej fascynującego filmu. Dwadzieścia lat temu, młody milioner zabił wystrzałem z rewolweru w swoim zamku architekta, Standoria White'a. Przyczyną zaś zabójstwa była następująca ciekawa historia.

Młody syn milionera zakochał się nieprzypadkiem w młodziencej, 16-letniej tancerce, Ewelinie Neesbe, która występowała w jednym z new-yorskich warietów, i nie licząc się zupełnie z opinią rodziny, ożenił się z nią.

Wkrótce po ślubie, pograżony w szczęściu małżeńskim, młody mąż dowiedział się od żony, że dwa lata temu, t. j. kiedy Ewelina miała lat czternaście zniwolił ją architekt, nazwiskiem White, Harry Tow wpadł w pasję i zdecydował, że jego moralnym prawem jest pomścić krzywdę żony. Nie wiele myśląc zaprosił architekta który był jego znajomym do swojego domu i tam bez żadnych wyjaśnień kilku strzałami położył go trupem.

Strzały te były początkiem całkowitej zmiany, jaka zaszła od tej chwili w jego życiu. Przedewszystkiem Harry został aresztowany, przeczony według praw amerykańskich przyleciał mu śmierć na krześle elektrycznym. Wtedy rodzina zmobilizowała cały niemały majątek, aby uratować lekkomyślnego chłopca od śmierci. Lekarze sądowi otrzymali

olbrzymie sumy pieniędzy. I w rezultacie, po długich staraniach Harry został uznany za nerwowo-chorego.

Przez długie lata przewozili go z jednego szpitala dla obłąkanych do drugiego i dopiero po 17 latach udało się go całkowicie uwolnić z domu zdrowia.

Rodzina Tow była doszczętnie zrujnowana. Przed skandalem majątek rodziny wynosił 70 milionów dolarów. Kiedy zaś Harry trzy lata temu opuścił szpital obłąkanych w posiadaniu jego znalazła się tylko siedemdziesiąta część tego olbrzymiego majątku. Ale i ta znikoma cząstka wynosi 1 milion dolarów i Harry korzystając z tych pieniędzy podróżyje po całym świecie, nie mogąc dla siebie znaleźć miejsca, ani spokoju.

Wyrzuty sumienia odbierają mu sen i ochotę do życia. Z drugiej zaś strony, jeśli Harry dwadzieścia lat temu nie był warjatem, to po 17 latach pobytu wśród obłąkanych nie może być zaliczony do ludzi zupełnie zdrowych. Dziś biedny Harry siedzi po całych dniach w pokoju hotelowym w Berlinie i pisze sążniste listy do prezydenta republiki czeskosłowackiej z prośbą o przyjęcie go na audiencję. Harry twierdzi, że jedynym człowiekiem, który może go zrozumieć, jest prezydent Massaryk. Najnowsza idea fixe nieszczęśliwego milionera jest mania polityczna. Twierdzi on uparcie, że Stany Zjednoczone winny łącznie z Czechosłowacją i Niemcami stworzyć wspólny front przeciwko Francji i Rosji. I tylko ta koalicja, jego zdaniem może stworzyć równowagę polityczną i gospodarczą na świecie.

## Kongres operatorów piękności obradował w Porzużu z udziałem wybitnych chirurgów

Chirurgia kosmetyczna, zrodzona głównie pod wpływem okaleczeń wojennych, rozwinęła się i rozszerzyła swoją działalność w ciągu krótkiego względnie czasu do tego stopnia, że uprawiają ją na terenie Francji lekarze utworzyli zawodowy związek i zwołali pierwszy kongres chirurgii kosmetycznej do Paryża.

Na kongresie tym poruszono wiele tematów, związanych z naukowym działaniem medycyny kosmetycznej, nadewszto zaś rozpatrywano sprawę niepowołanych wszelakiego rodzaju salonów piękności. Salony takie opierają się przeważnie na niepoprawnej naiwności klientek, które wierzą, jakoby płynami i maseczkami można utrwalić młodzież albo też ją przwrócić, lub stworzyć nie istniejącą dotąd urodę.

Przyczyny starzenia się tkwią tak głęboko w naszym organizmie, że zewnętrzne działanie nawet cudotwórczej maści może być tylko doraźne. Prawne ograniczenie, jeżeli nie całkowite wzbudzenie, działalności tego rodzaju salo-

nów kosmetyki postawione zostało, jako jeden z naczelných postulatów kongresu.

W mowie otwierającej kongres wspomniał o związku dr. Cloue, zaznaczył, że chirurgia kosmetyczna nie jest właściwie nowością. Operowanie zęza i ząjęcej wargi praktykowane od wielu lat u małych dzieci wchodzi też w zakres chirurgii kosmetycznej.

Lekarze specjaliści chorób nosa i gardła oraz stomatologowie oddawna zajmują się już naprawianiem brzydkich kształtów nosa i prostowaniem wykrzywionych zębów. Wraz z postępowaniem tego działu chirurgii wynaleziono sposób operacyjnego usuwania zmarszczek, modyfikowania zniekształconych piersi, uszczupiania zbyt grubych łydek i t. p.

„Piękno i młodość — zakończył mówca — są koniecznością socjalną, warunkiem powodzenia, gwarancją szczęścia w życiu. I dlatego właśnie zadaniem nauki powinno być dążenie do zapewnienia ich ludzkości, narówni z zapewnieniem jej kwitnącego zdrowia“.

## Wang-chiński minister spraw zagranicznych



Energiczny ten minister zwrócił się do rządów Ameryki, Anglii i Francji z żądaniem zrzeczenia się prawa eksterytorjalności konsulatów w okręgach, w których te państwa posiadają koncesję.

## Europa nie zna murzynów

Tak oświadczył profesor murzyńskiego uniwersytetu

Poraz pierwszy od początku istnienia radio wiedeńskie zaangażowało uczzonego murzyńskiego, profesora Percy L. Juliana, który wygłosił niezwykle ciekawy odczyt pod tytułem „Europa nie zna murzynów“.

Uczony ten jest profesorem chemii na uniwersytecie Howarda w Waszyngtonie i znany jest z licznych niezmiernie doniosłych prac w dziedzinie chemii Uniwersytetu, w którym wykłada Percy, zaliczony jest do największych murzyńskich uczelni, studjuje tam 3000 akademików.

— Murzyni — opowiada prelegent — posiadają na terenie Ameryki przeszło 60 wyższych uczelni naukowych. Jednakże powyższe placówki naukowe znajdują się jedynie na południu Ameryki, gdyż na północy murzyni mogą się również imatrykulować na ogólnych wyższych uczelniach. W 16 stanach południowej Ameryki murzyni mają surowo zamknięty dostęp do uniwersytetów, przeznaczonych dla przedstawicieli białej rasy. Stanje się to tembardziej niezrozumiałe, jeśli weźmiemy pod uwagę, iż ludność murzyńska stanowi tam 80 procent całej ludności.

— Ciekawa jest historia naszego najstarszego uniwersytetu, kontynuuje profesor murzyński. Uniwersytet ten został założony w roku 1867 w Nashville-Tennessee i po 4 latach istnienia znalazł się już w krytycznej sytuacji finansowej. Aby zdobyć niezbędne fundusze, posłał do Europy młodych śpiewaków murzyńskich, którzy mieli odbywać tournée po różnych krajach; pieniądze uzyskane z tych imprez zostały przeznaczone na utrzymanie zagrożonego bytu uczelni. Piosenki murzyńskie cieszyły się w owym czasie rekordowym powodzeniem i artyści nasi zdołali zebrać w rezultacie 70.000 dolarów, za które została założona na uniwersytecie jubileuszowa aula.

— Stosunek naszej rasy do bolszewizmu jest zupełnie negatywny. Radykalne kierunki w masie murzyńskiej nie cieszą się popularnością.

Murzyni zdają sobie sprawę ze zgubnych skutków bolszewizmu i nie chcą mieć z nim nic wspólnego. W Moskwie jest wprawdzie słynny komunista murzyński adwokat Wilson, nie cieszy się on jednak zupełnie poparciem masy.

— We wszystkich prawie departamentach amerykańskich murzyni pełnią funkcje wysokich urzędników państwowych. Ojciec mój jest wysokim urzędnikiem w ministerstwie poczty.

Dzięki niezwyklej pracowitości i niezmordowanej energii murzyni dochodzą często do najwyższych szczebli społecznych. Pragnąłbym w końcu zaznaczyć, iż w słynnym świecie podziemnym Chicago i Nowego Jorku niema ani jednego murzyna. Nasz nowoczesny ruch kulturalny ma swoją siedzibę w murzyńskiej dzielnicy Nowego Jorku „Haarlem“.

## Stały wzrost przyrostu ludności w Rosji Sowieckiej

Największy przyrost ludności wśród wszystkich państw całego świata notowany jest w Rosji sowieckiej. Wynosi on 2 i pół procent w stosunku rocznym.

Na podstawie obliczeń wydziału statystycznego centralnego komitetu wykonalnego, w sowietach zamieszkuje obecnie 161.600.200 osób, z których 111 milionów zamieszkuje Rosję środkową, 31.400.000 Ukrainę, reszta zaś przypada na inne kraje.

Przed niedawnym jeszcze czasem ograniczenia porodów było prawnie zalegalizowane i zabiegi chirurgiczne, celem przerwania ciąży odbywały się zupełnie legalnie w klinikach państwowych.

Od pewnego czasu, jednak, gdy zarówno władze państwowe, jak i organa partyjne doszły do przeświadczenia, iż wojna państw kapitalistycznych przeciwko sołietom jest nieunikniona, operacje, mające na celu usunięcie płodu, nie są już więcej popierane.

80 procent ludności stanowią chłopcy mimo iż ludność robotnicza wzrasta obecnie w bardzo silnym stopniu.

Gęstość zaludnienia w sowietach jest minimalna, gdyż przy 212.361.000 kwadratowych kilometrów obszaru wynosił wszytkiego 7,6 osób na kilometr kwadratowy.



# Inwalidzi będą ubezpieczeni w kasie chorych

## Ministerstwo pracy i opieki społecznej przychyliło się do prośby związków inwalidów i uwzględniło postulaty pracowników miejskich

Dotychczas kasy chorych leczyły tylko inwalidów, których choroby pozostawały w związku przyczynowym z odbytą służbą wojskową. Związkę inwalidów od paru już lat czyniły starania, by ubezpieczeniem w kasach chorych zostali objęci wszyscy bez wyjątku inwalidzi.

Związki te twierdziły, że wielu z pośród ich członków w czasie wojny nie doznało wprawdzie uszkodzeń cieleśnych, jednakże mimo to nadszarpało sobie zdrowie. Innym znów zabliźniły się dawne rany, jednakże obecnie dolega im reumatyzm, czy inne choroby, których źródło stanowi bezspornie dłuższy pobyt w okopach wojennych.

Inwalidzi ci, w znacznej swej części, są obecnie pozbawieni wszelkiej pracy i nie mogą się leczyć na własny koszt. Związki, reprezentujące ofiary wojny, dowodziły więc w obszernych memoriałach, że uprzywilejowanie pewnej grupy inwalidów jest w wysokim stopniu krzywdzące i powinno być zniesione.

Dowiadujemy się, że władze, po dokładnym zapoznaniu się z powyższym problemem, doszły do wniosku, iż prośby związków inwalidzkich winny być całkowicie uwzględnione.

Ministerstwo pracy i opieki społecznej opracowało już nowelę do przepisów o ubezpieczeniu inwalidów w kasach chorych.

W najbliższych tygodniach przepisy te zostaną przedłożone ogólnopństwowemu związkowi kas chorych i uzyskają moc obowiązującą.

Należy się więc spodziewać, że już w maju b. r. wszyscy, bez wyjątku, inwalidzi będą mieli zapewnioną bezpłatną pomoc lekarską.

Podczas gdy inwalidzi tak usilnie starali się o ubezpieczenie w kasie chorych, pracownicy miejscy wszystkich miast polskich domagają się wykreślenia z listy członków tej instytucji.

Pracownicy ci uważali bowiem, że za składki, wnoszone do kasy, otrzymują zbyt małą rekompensatę i gdyby posiadali własne ambulatorja lekarskie, to płaciliby mniej i czerpaliby większe korzyści.

Jak nas informują, liczne petycje w tej sprawie, dały pozytywne rezultaty.

Władze rządowe zawiadomiły związek miast polskich, że zgadzają się na zwolnienie pracowników miejskich od ubezpieczenia w kasie chorych, o ile miasta zapewnią funkcjonariuszom samorządowym pomoc lekarską w takim samym zakresie, jak kasa chorych. Według otrzymanych przez nas informacji, definitywne załatwienie tej sprawy nastąpi na jesieni r. b.

W tym samym czasie również nastąpi zwolnienie samorządów miejskich od obowiązku uiszczania 50 proc. opłat szpitalnych za członków kas chorych.

Samorządy miejskie od dość dawna już twierdziły, że nie powinny ponosić żadnych kosztów w związku z kuracją

szpitalną członków kas chorych i że nie posiadają na ten cel żadnych funduszy.

Obecnie władze rządowe wreszcie uznały, że kasy chorych powinny ponosić wszelkie ciężary utrzymania szpitalnego chorych swych członków.

Narazie jednak miasta jeszcze nie będą zwolnione od dotychczasowych wydatków, gdyż kasy chorych nie posiadają odpowiednich funduszy i znajdują się w dużych trudnościach płatniczych.

Kasom chorych zmniejszyły się poważnie źródła dochodu, gdyż kryzys gospodarczy przerzedził szeregi ubezpieczonych, zarówno pracowników fizycznych, jak i umysłowych. Gdy obecnie kasy utracą również pracowników miejskich, dochody jeszcze bardziej się uszczuplą.

Władze rządowe pragną obecnie zapewnić kasom chorych nowe źródła wpływów, by umożliwić im normalne funkcjonowanie.

## Uwięził narzeczoną w lochu piwnicznym

### gdyż bał się, że zostanie modelką młodego artysty-malarza

We wsi Podgródzie (woj. łódzkie) zjawiał się młody malarz, Stanisław Jagrowski. Przez cały dzień rysował stary kościół, wieczorem zaś udał się na kolację do miejscowej karczmy. Rozmawiał tam do późnej nocy z wieśniakami, obdarzając największymi względami młodą robotnicę, 18-letnią Kazimierę

Święcikównę, dziewczynę niezwykle urodziwą.

Gdy udawał się już na spoczynek, wyszedł z Święcikówną na kurytarz.

— Pani jest bardzo piękna — oświadczył jej. — Chciałbym panją malować... Dziewczyna zarumieniała się po uszy i wybuchnęła śmiechem.

Dziś w nocy dyżurują następujące apteki: Suke. K. Leinwebra (Plac Wolności 2) Suke. K. Hartmana (Młynarska 1), W. Danieleckiego (ul. Piotrkowska 127), A. Perelmana (Cegielniana 32) J. Cymera (Wólczńska 37), uko. F. Wójcickiego (Napiórkowskiego 27).

## Tragedia wyeksmitowanej wdowy

### Somysłowa złodziejka skradła jej ostatnie 20 zł.

Stanisławę Miedrzycką, ubogą wdowę, mającą na utrzymaniu troje małych dzieci, wyeksmitowano z mieszkania. Nieszczęsna znalazła się bez dachu nad głową.

Znajomi poradzili jej, by udała się do magistratu i poprosiła o przyjęcie do baraków dla bezdomnych. Pani Miedrzycka posłuchała ich rady.

Przed gmachem magistratu zwróciła się do jakiejś niewiasty, pytając ją do kogo właściwie ma się zwrócić w swojej sprawie.

Nieznaną wysłuchała uważnie i wreszcie odparła:

— Te rzeczy załatwia Wydział opieki społecznej. Będzie pani jednak musiała długo czekać na odpowiedź. Może miesiąc, a może jeszcze dłużej.

— Ja nie mogę czekać. Mieszkam z dziećmi na podwórzu. Maleństwa się rozchorują.

— A czy ma pani coś pieniędzy? — spytała nieznaną, wzruszona tragiczną sytuacją wyeksmitowanej.

— Mam przy sobie 20 złotych. To cały mój majątek.

— Dobrze i to. Znam pewnego pana, który za tę sumę natychmiast pani wy-

robi miejsce w barakach. Dziś jeszcze się pani mogła wprowadzić. Chce pani ze mną pójść do niego?

— Oczywiście, że pójdę. Bardzo pani dziękuję za pomoc.

Miedrzycka udała się z nieznaną w kierunku Placu Reymonta. Po drodze niewiasta opowiadała jej bardzo wiele o swym ustosunkowanym znajomym, który potrafi załatwić każdą sprawę w magistracie, czy w innym urzędzie.

Przed Grand-Hotelem nieznaną na gle zniknęła. Miedrzycka daremnie starała się ją odszukać. Gdy sięgnęła do kieszeni palta, przekonała się ku swej najwyższej rozpaczy, że niema już ostatnich, dwudziestu złotych.

Nieszczęsna kobieta zrozumiała, że padła ofiarą wyrafinowanej złodziejki.

W wywiadzie śledczym pokazano jej album przestępców. Miedrzycka wskazała na kilkakrotnie karana z kradzieży kieszonkowej, 27-letnią Reginę Woituszewską.

Policja po paru dniach zdołała W. aresztować.

Na sprawie złodziejki nie przyznała się do winy. Skazano ją na rok więzienia.

## „Zakochałem się w pańskiej żonie.”

### Kataryniarz został poturbowany przez zaskoczonego małżonka

Gdy Franciszek Bogalski, młody robotnik fabryczny, wrócił z pracy do domu zauważył w kurytarzu katarynkę.

— Skąd to znów? — zdziwił się. — Czyżby Helenka kogoś zaprosiła?

Okazało się, że małżonka istotnie podejmowała młodego kataryniarza, Feliksa Jaśnickiego. Gdy grał na podwórzu, wszczęła z nim rozmowę i zabrała go następnie do mieszkania.

Rogalski początkowo nie był zbyt zadowolony z gościnności swej małżonki. Gdy jednak kataryniarz wyciągnął z kieszeni srebrną pięciozłotówkę i oświadczył, że przyniesie wódkę, młody robotnik poczuł doń wielką sympatię.

Jaśnicki skoczył do pobliskiej restauracji i wrócił z dwiema butelkami.

Rozpoczęła się wesoła libacja.

Bogalscy racyli się obficie wódką, a Jaśnicki, który również im pomagał w opróżnianiu butelek, grał jednocześnie najnowsze przeboje.

Gdy odegrał smętne tango „Nie odchodź ode mnie” rozczulił się do łez i nieoczekiwanie nadł na kolana przed

panią Heleną.

— A to co ma znaczyć? — oburzył się właściciel mieszkania.

— Zakochałem się w pańskiej żonie — odparł sentymentalnie kataryniarz.

— Jestem szczerzy. Co mam na sercu, to i na języku.

Szczeroko ta drogo go kosztowała.

Wzbudził bowiem w małżonku uczucie zazdrości.

— Ty mi się wogóle nie podobasz! — zawołał Bogalski. — Pociągaj się w tej chwili, póki dobry!

Kataryniarz oburzył się niestęchaniem.

Pokłócili się.

W pewnej chwili Bogalski porwał bu

telkę i grzmotnął nią nieszczęsnego gościa, który padł na podłogę i zalał się krwią.

Pani Helena wszczęła alarm. Nadbiegli sąsiedzi i wezwali pogotowie.

Okazało się, że kataryniarz doznał dość poważnych ran głowy.

Bogalski został pociągnięty do odpowiedzialności karnej. Skazano go na sześć tygodni aresztu.

TEATR ART.-LITERACKI

„Dobry Wieczór”

Przy ul. Kopernika 16, telefon 184-66  
dojazd tramwajami 5, 6, 8, 9 i 16

DZIŚ I DNI NASTĘPNYCH

Precz z Nagością!

przesadnie cnotliwa zabawa w 2 częściach i 14 obrazach

z udziałem

Ireny Różyńskiej

i Edwarda Czermańskiego

Początek przedstawień o godz. 8 i 10  
wiecz. W soboty, niedziele i święta o  
godz. 6, 8 i 10 wiecz.

## OTWARCIE KURSU TEORETYCZNEGO DLA KANDYDATÓW NA PILOTÓW.

W dniu wczorajszym w obecności członków zarządu łódzkiego Klubu Lotniczego, a mianowicie pp. prokuratora dr. J. Markowskiego, prezesa Rady Miejskiej inż. Holcgrebera, płk. dypl. S. Rotarskiego, inż. Karola Kauczyńskiego, mjr. dypl. S. Szaszewskiego i kierownika lotniska T. Woźnickiego, został otwarty teoretyczny kurs dla kandydatów na pilotów. Kurs ten zorganizowany staraniem Łódzkiego Klubu Lotniczego liczy 30 słuchaczy, z których połowa po konkursowych egzaminach będzie zakwalifikowana na kurs praktyczny pilotażu, rozpoczynający się w połowie czerwca b. r. na lotnisku łódzkim.

Wykłady na kursie teoretycznym odbywają się codziennie w godz. popołudniowych w Szkole Włókienniczej; poza tem słuchacze w trakcie trwania kursu będą praktycznie zajęci remontem silników i płatowców na lotnisku w Lublinku.

Wykładowcami na kursie są pp. mjr. dypl. pilot-obszwar S. Szaszewski z D. O. K. IV kierownik lotniska pilot T. Woźnicki, por. pilot obserwator Wagner ze Szkoły oficerów pilotów w Deblinie, oraz szef mechaników z lotniska łódzkiego E. Nowakowski.

## CYRK STANIEWSKICH

ANNY róg Al. Kościuszki.

Ostatni dzień.

Dziś, w środę 22 kwietnia 2 PRZEDSTAWIENIA o godz. 4 po poł. po cenach 50 gr. i 1 zł, wieczorem 8.20. — Damy bezpłatnie! Każdy z panów wprowadza jedną panią do cyrku bezpłatnie. — Nowy program.





USMIECHY

Pan Mazgalski — co tu ukrywać — jest całkowiście zdany na łaskę i niełaskę swej połowicy...

Przed kilku dniami Mazgalski wraca do domu ogromnie uradowany i woła już na progu do swej żony:

— Ciesz się, moja droga! Wygrałem dziesięć tysięcy złotych na loterii!

Pani Mazgalska nie uśmiechnęła się nawet. wręcz przeciwnie, zmarszczyła czoło i rzekła groźnie:

— To mnie nie obchodzi, ale chciałabym wiedzieć, skąd wziąłeś dziesięć złotych na los!

Nauczyciel rozdaje uczniom domowe prace. Wszystkie są przejrane i opatrzone odpowiednimi uwagami.

- Proszę pana, ja tu nie mogę przeczytać...
— Czego nie możesz przeczytać?
— Co pan tu napisał...
— Durniu! Nie widziałś? Napisałem ci, żebyś drugim razem pisał wyraźniej!

Pani Fox z Aberdeen (Szkocja) zachorowała ciężko podczas pobytu w Londynie i przeżyła z blizną się śmieć.

— Dlaczego chciałaś tam być pochowana, moja droga? — pyta pan Fox.

— Obawiam się, że nie znajdę spokoju poza granicami mego rodzinnego miasta!

— W takim razie dam ci radę... — odpowiada małżonek. — Na razie pochowamy cię w Londynie...

Mayer z synkiem jadą autem przez ciemną szosę.

- Tatusiu, co to są za druty na tej szosie? — pyta malec.
— To są przewodniki elektryczne... One przyniosą światło do naszego mieszkania...
— A co będzie jeżeli się zerwie te druty?
— Wtedy będzie w całym mieszcisku ciemno...
— W całym mieszcisku?
— Tak, mój synku...
— W takim razie, tatusiu, zerwij jeden drut bo ja zostawiłem światło w pokoju.

Karnecik teatralny

TEATR MIEJSKI

Dzisiaj w środę i w czwartek, przy stałej pełnionej widowni irapująca sztuka...

Wstęp Michała Znicza w „Szwajku”. Wobec niebywałego powodzenia...

BAJKĄ DLA DZIECI

W niedzielę o godzinie 12-iej w poł. czeka naszych milusińskich wielka atrakcja...

TEATR KAMERALNY

Dzisiaj w środę i w czwartek występy ulubieńca Łodzi...

TEATR POPULARNY

Dzisiaj w środę i w czwartek interesujący melodramat z życia robotniczego w Łodzi...

REWJA W SALI GEYERA Piotrkowska Nr. 295. Poczynając od soboty, dnia 25 kwietnia...

Henry Garat

porucznik kapitan major pułkownik generał awansowany w ciągu trzech dni

Z Rozkazu Księżniczki

uroczej rozkosznej filiternej szampańskiej

Billjany Harvey



Dzisiaj i dni następnych!

Najciekawszy polski dźwiękowiec sezonu, całkowicie mówiony

„UWIEDZIONA” (BIAŁE NIEWOLNICE)

Według scenariusza Anatola Sterna i Leona Belmonta. — Reżyserja Michala Waszyńskiego.

W rolach głównych: Marja Malicka Krystyna Ankiewicz, K. Junosza - Stepanowski, Zbyszko Sawan, Tadeusz Ol-sza, Czesław Skonieczny, Stanisław Sielański i inni.

Nad program: 1) „CZAR WIOSNY” Zachwycająca groteska rysunkowa...

Początek seansów o godz. 4-iej po poł. w niedzielę, soboty o godz. 12-iej w południe...

O wszystkim potrochu...

Nowe połączenia telefoniczne. — Kto może dezynfekować słuchawki? — Stan zasiewów tegorocznych

Jak wynika z planu prac ministerstwa poczt i telegrafów, w przyszłym roku otrzymamy nowe połączenia z Włochami, Szwecją i Czechosłowacją.

Dyrekcja pocztowa w Gliwicach zajmie się przeprowadzeniem podziemnego kabla od Gliwic do Rudy na Górnym Śląsku...

Bezpośrednie połączenie telefoniczne z Berlinem.

Otwarcie tej linii nastąpi prawdopodobnie w marcu 1932 roku. Ponadto wybudowana zostanie druga linia między Warszawą a Berlinem...

Plany ministerstwa poczty przewidują jeszcze bezpośrednie połączenia telefoniczne z państwami bałtyckimi i z Rosją...

W myśl odpowiednich zarządzeń właściciele aparatów telefonicznych...

przeznaczonych do publicznego użytku obowiążani są

odkładać te aparaty co pewien czas.

W związku z tem powstała nowa kategoria przedsiębiorstw trudniących się odkażaniem telefonów...

Wprawdzie rozporządzenie przewiduje dość ciężkie nawet kary za niestosowanie się do tych przepisów...

Każdy sam może oczyścić swój aparat, pamiętając o tem, że przez cały czas dezynfekowania aparatu...

Stan zasiewów w połowie marca b. r. przedstawia się naogół mniej pomyślnie w porównaniu z tym samym okresem roku ubiegłego.

Hallo! Tu radjo!..

PROGRAM ROZGŁOŚNI ŁÓDZKIEJ „POLSKIEGO RADJA”

ŚRODA, dnia 22 kwietnia 1931 r.

Godz. 11.58—12.05: Sygnał czasu z Warszawy i hejnał z Wieży Mariackiej w Krakowie... 12.05—13.15 Muzyka z płyt gramofonowych...

meteorol., odczytanie programu dziennego i repertuar teatrów i kin... 12.15—12.35 Płyty gramofonowe... 12.35—14.00 Koncert szkolny z Filh. Warsz.

Dr. Reicher

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych. Południowa 28. POWRÓCIŁ.



„Interes z Ameryką” Premjera w Teatrze Kameralnym w Łodzi

Legendarni królowie i piękne księżniczki zostały wyrugowane nie tylko z życia, niepopularni stali się również i w sztukach teatralnych.

Motyw polowania, urządzanego przez europejskie dziewczęta na przyblych z Ameryki milionerów...

Autorami jej są: nader produktywny Paweł Frank i zjadliwy satyryk Ludwik Hirszfild.

Jeśli już mowa o autorach, to niesposób pominąć tłumacza Marcellego Wildeckiego...

Po dłuższej przerwie miała publiczność znowu okazję oklaskiwania swego ulubieńca Michała Znicza...

Uroczą pełną rasy aktorskiej Zofię Marciniowską, jako Klara i Wanda Niedziałkowska jako Alina czarowały nas swą urodą...

Pełen prostoty i umiaru Hanymar Marjana Lenka — charakterystyczność Weehiera Jana Mrozńskiego...

Dekoracje Bolesława Kudewicza pomysłowe i piękne.

Kos.

Z INSTYTUTU PROPAGANDY SZTUKI

Otwarte niedawno 2 zbiorowe wystawy: cechu artystów plastyków z Krakowa...

Z ochu artystów plastyków „Jednoróg” największe zainteresowanie wzbudzają prace Samuela Finkelsteina...

JUTRZEJSZY KONCERT ERIKI MORIN

Jutro o godzinie 8.30 wieczorem czarować nas będzie w sali Filharmonii fenomenalna skrzypaczka Erika Morini...





# W ODMETACH ŻYCIA

Powieść sensacyjno-kryminalna.  
Napisał dla „Expressu” JERZY BAK.

56)

## STREŻCZENIE POCZĄTKU POWIEŚCI.

W variete „Alhambra” zamordowany został przemysłowiec warszawski Zygmunt Rulecki, który przybył tam ze swą żoną. Podejrzanie pada na piękną tancerkę, Gize Ordeńską, która podczas występu miała przy sobie broń.

Ordeńska aresztowana i osadzona w więzieniu. Odnowiła ona udzielenia wszelkich zeznań.

Sędziwo wykazało, że Rulecki siedział twarzą zwrócony do sceny, natomiast zmarł od kuli, która ugodziła go w plecy.

W tym samym czasie opinie publiczna selektywnie inną wypadkę, a mianowicie samobójstwo kasjera Banku Gospodarczego — Zwentuna Liwskiego, który zdefraudował pół miliona złotych. Okazało się, że Liwski był krótko przed śmiercią w „Alhambry” i starał się o uzyskanie od Ruleckiego pożyczki na pokrycie zdefraudowanej sumy.

Obrońcy Ordeńskiej podejmują się znany adwokat warszawski dr. Holz, który dobiera sobie do pomocy kierownika brygady detektywów Scotland Yardu, Edwina Browna, bawiącego przypadkowo w Warszawie.

Brown w sprytny sposób zwalnia Ordeńską z więzienia pod pretekstem choroby.

Pewnej nocy po mrocznych zaułkach Powiśla błądził jakiś cień.

Był to młody mężczyzna, który znikł za bramą jednej z odrapanych kamienic na Bugaju. W dusznej, zadymionej izbie czekali już nań dwaj mężczyźni. Między przybyłym a domownikami powstaje sprzeczka, która zamienia się w walkę na noże. Podczas bóki wpada do izby Brown, który porywa młodzieńca.

Dr. Holz odrazu poznaje owego młodzieńca: jest to Barczak, który czyhał na życie pani Liwskiej z rozkazu swych kamratów. Brown udaje się na bal do pałacu pani Ruleckiej. Przy pomocy narkotyku wprowadził Rulecką w stan uśpienia i zabrał do hotelu.

Barczak poznaje odrazu Rulecką i stwierdza, że ona właśnie namówiła całą bandę do zgładzenia Liwskiej. Rulecka po odzyskaniu przytomności nie chce nie powiedzieć, wobec tego detektyw wprowadza ją w trans hipnotyczny i w ten sposób wydobł od niej przyznanie się do winy. Rulecka przynajmniej chciała zamordować Liwską, za to, że zabrała jej męża.

Barczak szantażuje Ordeńską, żądając od niej 2.000 zł. Gdy tancerka nie przynosi mu na czas pieniędzy, ściągają ją do swego mieszkania.

W międzyczasie rozpoczyna się proces sądowy o zabójstwo Ruleckiego. Pierwszy w charakterze świadka zeznaje właściciel Alhambry, dyr. Majewski.

Oskarżona podczas całego procesu zachowuje zupełne milczenie, nie udzielając żadnych wyjaśnień. Po zeznaniach licznych świadków przewodniczący udziela głosu prokuratorowi.

W konkluzji prokurator dochodzi do wniosku, że Ordeńska zamordowała Ruleckiego i żąda dla niej surowej kary.

Po mowie prokuratora głos zabiera adw. Holz, który zbija po kolei wszystkie wywody prokuratora.

Wreszcie przewodniczący zwraca się do oskarżonej, czy ma coś do powiedzenia w ostatnim słowie. Oskarżona odpowiada, że chce powiedzieć prawdę.

Smutną swą opowieść Ordeńska rozpoczyna od pobytu w lochach bolszewickiego więzienia, dokąd wtrącono ją wraz z rodzicami, gdy miała 16 lat.

Komendant więzienia, komisarz Gawryłow, rozstrzelał jej ojca, a ja i matkę zabrał do swego pałacu. Ordynansem komisarza jest Nikita, były woźny banku, którego dyrektorem był Ordeński, Nikita uspakaja Ordeńską i przyrzeka jej swą pomoc.

Zaświecił latarkę i zaczął obchodzić café podwórce. Czulał już, że jestem zgubiona. Zakryłam głowę i szczerzej otuliłam się ciemnym płaszczem. Lecz nagle padło na mnie światło latarki. Ktoś się nachylił. Podniosłam głowę.

— Kto to?... Ty?... — usłyszałam przyciszony głos Nikity.

Nie mogłam wydobyć ze siebie głosu.

— Co tu robisz?... — zapytał jeszcze ciszej, rozglądając się podejrzliwie na wszystkie strony.

— Chciałam odwiedzić matkę...

— Dziewczyno, co ty zrobiła?... — Ratuj mnie, Nikita...

Obejrzał się jeszcze raz i syknął przez zęby:

— Siedź cicho...

Żołnierz, stojący w sieni, niecierpliwie się:

— No, złapałeś złodzieja?...

— Nikogo niema... — odparł Nikita głośno. — Miałeś rację... Śpiło mi się...

— A widzisz, bracie... Idź się wyspać...

Żołnierz oparł się o karabin i zaczął nucić jakąś smętną piosenkę.

Nikita nachylił się i szepnął:

— Jak zagwizdne, uciekaj do sieni i czekaj na mnie... Ja tam przyjdę...

— Dobrze...

Podszedł do żołnierza i wszczął z nim rozmowę. Mineło kilka minut. Nagle rozległ się gwizd. Najpierw cichy, potem głośniejszy. Przebiegłam szybko przez podwórce i wpadłam do sieni.

Byłam uratowana.

Po chwili przybył również Nikita.

— No, miałaś szczęście... — rzekł, kiwając głową. — Pamiętaj, że za drugim razem może być gorzej... A teraz chodźmy na górę...

— Zaprowadzisz mnie do mej matki?...

— Oczywiście, że zaprowadzę...

Nikita szedł pierwszy, trzymając mnie za rękę.

— Niechby tylko zauważyli... — gęła ciągle, kiwając głową. — Na sucho nie skończyłaby się ta historia... I ty wsiakłabyś i Gawryłow wsiakłoby... Dziś śniaż żartów niema... „Pod stienku” i basta... Kul nie brak... No, chodź-że, chodź-że...

Weszliśmy do długiego, ciemnego korytarza. Nikita prowadził mnie wzdłuż ściany, omijając napotkane po drodze drzwi. Wreszcie zatrzymał się przed drzwiami w końcu korytarza.

— To tutaj... — rzekł cicho. — Zaczekaj na korytarzu... Sam wejść, sprawdzę, czy nikogo niema...

Znikł za drzwiami. Po chwili wysunął rękę przez szparę i szepnął:

— Chodź... przedź...

Wcisnąłem się do pokoju. Był to mniej-więcej taki sam pokój jak mój, tylko mniej w nim było mebli. W kącie stało wielkie, rozestane łóżko, a na nocnym stoliku płonęła elektryczna lampka.

Matka leżała w łóżku. Wyciągnęła dłoń i uśmiech błogosławiącego rozjaśnił jej twarz. Była śmiertelnie blada, że nie poznałam jej w pierwszej chwili.

— Co ci jest, mateczko? — zapytałam. — Czyś chora?...

Tuliła mnie do siebie i odparła przez łyzy:

— To tylko z wielkiego żalu za tobą, moja maleńka... Jak się cieszę, że jesteś przy mnie... Nikita pomógł ci w odnalezieniu mego pokoju, prawda?...

— Tak, mateczko... Nikita jest dla mnie bardzo dobry...

Ordynans spuścił skromnie głowę.

— O mnie nie warto mówić... — rzekł wspaniałomyślnie. — Ja sobie teraz pójdę i wrócę za pół godziny...

— Dobrze, ale przyjdiesz napewno?...

— Zwątpiłam. — Bo sama będę się bała wracać...

— Już się nie bój... Przyjdę napewno...

Gdy wyszedł, matka jeszcze raz zarzuciła mi ręce na szyję i zapytała troskliwie:

— No, powiedz, jak ci tam jest?... Nikita mówił mi, że... mieszkasz u tego komisarza...

— Tak, mamo... Mieszkam w jego pokoju...

— Czy jest dobry dla ciebie?...

— Bardzo dobry...

— Nie bije cie?...

— Dłaczegożby miałby mnie bić?...

Spojrzała na mnie badawczo i zapytała ciszej:

— A... a... a jak on się z tobą obchodzi?...

Wiedziałał co ja najbardziej obchodziło... Biedna moja matka!... Była bardzo naiwna ode mnie!... Przypuszczała, że Gawryłow wziął mnie do siebie z dobrego serca...

Jakże miałam powiedzieć jej prawdę?...

— Gawryłow jest bardzo dobrym człowiekiem... — odparłam. — Żyje jak królowa... Niczego mi nie brak... Mam własne apartamenta... Wcale go prawie nie widuję...

— Nie widzujesz go wcale?...

— Bardzo rzadko?...

— A w nocy?...

— W nocy?... Pracuję bardzo późno, a potem udaje się wprost do swej sypialni...

Odetchnęła z ulgą. Znowu lzy przesłoniły jej oczy.

— Czemu płaczesz, matko?...

— Nie, nie... Nic... ja tylko myślałam...

— Co myślałaś?...

— Myślałam, że... że zostałaś jego kochanką...

Parsknęłam śmiechem.

— Cóż ci do głowy strzeliło?... Czy sądzisz, że pozwoliłabym na coś podobnego?...

— To nie od ciebie zależy, moja droga... On jest silniejszy... On ma władzę... Może z tobą uczynić co mu się podoba...

— Nie jest jeszcze tak źle, mateczko... Gawryłow nie jest wcale taki straszny... Pierwszej nocy próbował wejść do mej sypialni, ale zagroziłam mu, że zawołam służbę... Przeraził się, prosił mnie o przebaczenie i od tego czasu jest łagodny jak baranek...

Uwierzyła... Miała do mnie bezgraniczne zaufanie... Była przekonana, że mówię prawdę...

— To dobrze... — szepnęła, tuląc mnie do siebie. — Ciesz się, że jest tak, jak mówisz... Czy wolno ci wyjść na miasto?...

— Gawryłow chciał mnie zabrać kilkakrotnie na przejażdżkę autem, ale wole nie wychodzić na ulicę... Ciągle jakieś rozruchy...

— Słusznie, słusznie... Lepiej się nie narażać...

— No właśnie...

Spojrzała mi prosto w oczy i jeszcze raz zapytała:

— Powiedz mi szczerze, czy to wszystko prawda?...

— Czy przypuszczasz, że mogłabym ci skłamać?... Tobie nie powiedziałabym prawdy?...

— Ale bądź spokojna, mateczko... Nie pozwolę zrobić sobie krzywdy!...

Uściskała mnie mocno i rzekła słabym głosem:

— Widzisz, chciałabym ci coś powiedzieć... Gdyśmy uciekli z domu, zdołałam uratować jeszcze kilka rodzinnych klejnotów... Zaszłam je sobie pod kołszule.

Wyciągnęła z pod kołdry woreczek i wcisnęła mi do ręki.

— Ależ co ja z tem zrobię?...

— Weź to i schowaj...

Poco?...

— Przydadzą ci się... Nic nie wiadomo... Może jeszcze wyjedziesz w świat... To nam jeszcze zostało z całego majątku... Schowaj w bezpiecznym miejscu... I nie mów nikomu, nawet Nikicie... Ludziom nie można wierzyć.

Musiałam wziąć. Ukryłam woreczek narazie do kieszeni płaszcza, gdyż

drzwi się otworzyły i na progu stanął Nikita.

— No, idziemy, idziemy... już czas... — rzekł, poprawiając pas, na którym wisiał futerał z rewolwerem.

— Czy zobaczymy się jeszcze?...

— zapytała matka, żegnając mnie czule. — No, pewnie... Będę teraz codziennie do ciebie przychodziła... A potem, gdy wstaniesz z łóżka, będziemy razem co rano wyjeżdżali autem na spacer... I zamieszkaamy w jednym pokoju...

— Tak bardzo pragnęłam, abymy razem mieszkali...

— Poczekaj, za kilka dni sprowadzę się do ciebie na stałe... Bądź zdrowa, mateczko... I nie martw się o mnie...

— Bądź zdrowa...

Gdyśmy się znaleźli na korytarzu, Nikita szturchnął mnie w bok.

— Czy ty na serio myślisz, że Gawryłow pozwoli ci zamieszkać razem z matką?...

— Nie wiem, może pozwoli...

— Wybij to sobie z głowy... Gdyby wiedział, że wyszłaś z pokoju, zabiłby siebie i ciebie... Dziś znowu „Jacejka” rewizje robi w urzędowych gmachach... Kara śmierci grozi temu, kto będzie ukrywał burżujów... Trzeba być ostrożnym...

Schodzili wolno po stopniach.

— Najważniejsza rzecz, żeby przemknąć przez podwórce i ominąć wartownika... Już ja go odciągnę, a ty tymczasem pędź na schody... Tu się zatrzymaj... Jak się głośno zaśmieję, wtedy szybko czmychniesz przez podwórce i do sieni, dobra?...

— Dobrze...

— Tylko uważaj, żebyś się nie potknęła i jaknajciszej... Najlepiej posuwać się wzdłuż murów, rozumiesz?...

— Rozumiem...

— No, dobrze... Uważaj... Nie ruszaj się dopóki nie usłyszysz mego śmiechu...

Nikita wybiegł na podwórce. W klatce schodowej było ciemno i cicho. Po chwili umilkły kroki ordynansa. Czekałam.

Mineło kilka minut. Nikita nie wracał, ani nie było slychać jego śmiechu. Począłam się niecierpliwić. Nagle do uszu moich doleciały jakieś zmieszane głosy.

Ktoś krzychał chrypliwym basem. Na podwórzu rozlegały się ciężkie kroki. Serce zamarło mi z przerażenia.

Wcisnąłam się w kąt, lecz w tej chwili błysnęło jasne światło latarni i kilku mężczyzn weszło do sieni. Dwaj skierowali się wprost na schody, lecz trzeci zatrzymał się na chwilę i postawił latarnię na ziemi, by poprawić sobie opadające spodnie.

— Towarzysze, zaczekajcie! — krzyknął.

Starłam się nieoddychać... Przypomniały mi się słowa Nikity o rewizjach... Co będzie, jeśli znajdą moją matkę na górze?...

Mimowoli schwyciłam się za głowę... Mężczyzna zwrócił uwagę na szmer w kacie i obejrzał się...

— A kto tu siedzi? — zapytał ostro, wyciągając rewolwer i podsuwając bliżej latarnię.

Czułam już, że jestem zgubiona. W tej chwili wpadł do sieni zdyszany Nikita. Nieznajomy zbliżył się do mnie i groźąc rewolwerem, rzekł:

— Wstawaj!... Co tu robisz?...

Nie wiedziałam co odpowiedzieć. Dwaj jego towarzysze zeszedli na dół.

— No, czego się tam gramolisz?...

(Dalszy ciąg jutro).





DZIS I DNI NASTEPNYCH!  
I znów złoty głos

**RAMONA NOVARRO**

rozbrzmii z naszego srebrnego ekranu w największym i najnowszym filmie p. t.

**Sevilla, Miasto Miłości**  
Wg znakomitej powieści „ZEW CIAŁA”. — Dzieje miłości śpiewaka i młodej dziewczyny, uwiecznionej w klasztorze, która nie mogła oprzeć się potężnemu zewowi zmysłów i miłości. W roli głównej: Ramon Novaro, Renee Andere, Ernest Torrence.

Początek przedstawienia o godz. 4-ej po poł. ostatniego o godz. 10.15 w., w sobotę i niedzielę o godz. 12-ej w poł. ost. o godz. 10.15 wiecz. Ceny miejsc na pierwsze seanse od 1.— zł. na porankach po 75 gr. i 1.— zł. Passep-tout i bilety wolnego wejścia na przeciąg 7 dni prócz urzędowych (kolor czerwony) nieważne.

# CLARA BOW

w swej jedynej kreacji dźwiękowej jako

**„cyrkówka”**

w filmie

**„Karkołomne Zakreśły”**



Dzisiaj i dni następnych

# TAJEMNICZY DZEMIS

Pełne napięcia i emocji momenty. Grają: Williams Haines, Karol Dane-Slim i Lionel Barrymore; w roli córki bankiera uroczą Leila Hyams. Film wywołujący salwy śmiechu wzruszający do łez, którego wartką akcję śledzić musi każdy z zapartym oddechem.

Nad program dodatek dźwiękowy.

Początek seansów o godz. 4.30 po poł., ost. o godz. 10.15 wiecz., w soboty i niedzielę o godz. 12-ej w poł., do 3-ej Poranki po cenach gr. 75 i zł. 1. Bilety wolnego wejścia nieważne.

Dr. med.

# J. POLAK

Choroby wewnętrzne i Allergiczne.

(astma, pokrzywka, artretyzm, reumatyzm)

**Ul. 6-go Sierpnia 22**

front i piętro  
Tel. 164-21. — Przyjmuje w dni powszednie godziny od 6-ej do 7-ej, — w niedziele i święta od godz. 11-ej do 12-ej

# SPLENDID

Narutowicza 20

OSTATNIE DNI!

Najwspanialsze arcydzieło filmowe. Największa sensacja dnia. Pierwszy film, który maluje w prawdziwych barwach genialne szarego żołnierza rosyjskiego, skazanego niewinnie na śmierć.

Tragiczne dzieje rosyjskiego żołnierza więzionego w niemieckim obozie dla jeńców wojennych.

# Spór o Sierżanta GRISZĘ

Film osnuty na tle powieści Arnolda Zweiga, pod tym samym tytułem, która poruszyła umysły całego kulturalnego świata.

W rolach głównych: Chester Morris, Betty Compson.

Początek o godz. 4.15. Ceny miejsc niższe zł. 1, 1.50, 2 i 2.50.

# „CZŁOWIEK

który się nigdy nie śmieje”

największy komik ekranu

# Buster Keaton

w nowym wielkim filmie Metro—Goldwyn—Meyer

**„Impresarjo”**

poraz pierwszy śpiewa z ekranu

Wkrótce!

# NA ZACHODZIE BEZ ZMIAN



według E. M. REMARQUE'A  
**LUNA** — już wkrótce

# Zwycięstwo polskiej drużyny zapaśniczej

Piękny sukces nad słynnym klubem niemieckim osiągnęła drużyna zapaśnicza K. S. „Samson” Kochłowice. Zaznaczyć można, że Niemcom w wadze ciężkiej przyznano punkty walkowerem. Wyniki walk były następujące:

Sukow (Bytom) wygrywa po 9 m. z Misiólem (Samson)

Schmidt (B) przegrywa w 8 min. z Garusiem (S).

Modlich (B) przegrywa na punkty z Piwoniem I (S).

Kołodziejczyk (B) w 1 minucie zostaje pokonany przez Garusia II (S).

Lehmann (B) przegrywa na punkty do Mańki (S).

Małek (B) poddaje się w 2 min. Maruseckiemu (S).

W wadze ciężkiej zdobywają goście punkty walkowerem.

„Sic”

**PRZYJDŹ** osobiście a przekonasz się — że najpopularniejszym znawcą dusz ludzkich jest W. PYFFELLO. — Widzi przyszłość każdego człowieka i przeznaczenie.



Jeżeli wąpiasz lub cierpisz moralnie — napisz natychmiast imię, rok i datę urodzenia otrzymasz darmo analizę Swojego losu życia.

Niniejsze ogłoszenie i 95 groszy znaczkami pocztowymi załączyc na prosytku. Adres W. Pyffello, Warszawa, Bednarska 17. Przyjęcia osobiste cały dzień.

P. Wacław Pyffello d. 22 i 23 b. m. (środa i czwartek) bawi w Łodzi i przyjmuje w Hotelu Savoy, pokój 219 przez cały dzień.



**„OLLA”** Nie czyńcie eksperymentów ze zdrowiem!

Nie dajcie się na nic innego, rzekomo równie dobrego, namówić „OLLA” to marka wypróbowana w ciągu dziesiątków lat.

Także anty-syplicznie spreparowane

Komunikacja autobusowa

# Łódź—Piotrków

Autobusy na powyższej linii odchodzi do Piotrkowa o każdej pełnej godzinie począwszy od 8 rano do 20 wieczór z Dworca Południowego przy ul. Wólczańskiej Nr. 232, dojazd tramwajem 14. Czas przejazdu 1 godz. 30 min.

Dr. med.

# W. Balicka

przeprowadziła się na ul. Piotrkowska 200 (róg Pustej) przyjmuje w chorobach skórnych i wenerycznych tylko kobiety i dzieci od 1 do 3 i od 7 do 8 po południu.

Dr. med.

# Halfrecht

Chor. skórne, weneryczne  
Piotrkowska 10  
Przyjmuje 8—10 rano, od 12—2 popoł., i od 6—8.30 wiecz. W niedziele i święta od 9—1. Ordynuje w lecznicy „SANITAS” ul. Śródmiejska 8 codz. od 2—3 pop.

Dr. med.

# Zagunowski

Specjalista chorób skórnych, wenerycznych i moczopłciowych. Leczenie światłem promieniami Roentgena i lampą kwarcową. Przyjmuje od 8.30 do 10.30 rano, od 1 do 2.30 pp., od 1 do 8.30 w., w niedziele i święta od 10—1. Dla pań oddzielna poczekalnia.

DOKTOR

# H. Wołkowyski

Cegielniana № 4 (Dawniej Cegielniana 36) telefon 216-90. Specjalista chorób skórnych wenerycznych. Elektroterapia. Leczenie lampą kwarcową. Przyjmuje od g. 8-2 przed p. i od 5-6 w niedzielę i święta od godz. 9-1. Dla pań oddzielna poczekalnia.

Dr. med.

# M. ROZENTAL

akuszer ginekolog  
11-go Listopada 19 (Konstantynowska) Tel. 223-34. przyjmuje od 4—6 po poł. od 1 do 2 w Lecznicy „POMOC”, Aleksandrowska 1.

Dr. med.

# H. Lubicz

specjalista chorób skórnych, wenerycznych i moczopłciowych  
Cegielniana № 7 (Dawniej Cegielniana 43) telefon 141-32  
Przyjmuje od g. 8-10 12-2. 5-8 w niedzielę i święta od 9-1. Dla pań oddzielna poczekalnia.

SOK CZOSNKOWY

wysocy ekonomiczny oddawna wypróbowany środek domowy przeciw zwapnieniu żył i wszystkim chorobom przemiany materji. 1 but. 7 zł., 3 but. 18 zł. Dr. CASPARY & Co, Gdańsk, oddz. 170.

# Kupno i sprzedaż

UBIORY męskie, damskie, obuwanie, swetry na wyplatę, Piotrkowska 37, III dzielnia poczekalnia wejście, I piętro.



DZIS I DNI NASTEPNYCH!

Pierwsza wspaniała kreacja wielkiego mistrza ekranu

**Emilla Janningsa**

w arcydziele dźwiękowym, produkcji „Tryka Pometra, reżyserji Józefa Sternberga p. t.:

**„Niebieski Motyl”**

Wstrząsający dramat inteligentnego samotnika, idealisty — więźnia własnej miłości i zmysłów — człowieka, który poprzez popęd miłosny ku wyrafinowanej kokocie — wampirzycy, stoczył się na dno nędzy i własnego upodlenia. Role główną kreuje — niezrównana — rywalka Greta Garbo Marlena Dietrich. — Nadprogram: Dźwiękowy dodatek sportowy p. t. „Z wichrem w zawody”. — Początek seansów o godzinie 4.30 po poł. ost. o godz. 10.15 wiecz., w soboty i niedzielę o godz. 1-ej w poł. ost. 10.15 wiecz.

BIZUTERIA, zegarki na raty. Ceny go-tokowe „Precioza”. Piotrkowska 123 w podwórzu. 25

# Rozmaite

WYPOZYCZAM suknie ślubne oraz balowe po cenie niskiej. Piotrkowska 394. prawa oficyna, III p. 24

# Posady

SZOFRER dyplomowany w Warszawie w 1929 r. posiada praktykę ślusarską, zna silniki elektryczne, znajomości prowadzenia cegielni i w rolnictwie z rodziny przemysłowej, papiery niekaralności (kawaler), poszukuje prywatnej posady. Piotr Dzierzkowski, Częstocho-wa, ul. św. Barbary L. 11 u p. Pielki.

MŁODA panna, wykształcona, zdolna, pracowita, posiada pewną praktykę biurową, szuka jakiegokolwiek zajęcia. Oferty do adm. sub „D. A.”

# Zagubione dokum.

BRONISŁAW Franckiewicz, Napiórkowskiego Nr. 156, zgubił legitymację wyd. przez P. U. P. P. za Nr. 22200.

# Matrymonialne.

PANI pragnie zawrzeć znajomość z inteligentnym solidnym mężczyzną w celu towarzyskim. Oferty „13 H.”

# Dr. med. NEUMARK

Choroby skórne-weneryczne, leczenie diatermiją diatermokoagulacją oraz lampą kwarcową, MONIUSZKI 5 tel. 170-50. Przyjmuje od 11 do 1 pp. i od 5-8 w niedzielę od 11 do 1 po poł.

# Dr. med. Niewiażski

powrócił specjalista chorób skórnych wenerycznych i moczopłciowych ul. Andrzeja 5 Tel. 159-40  
Przyjmuje od 8-11 od 5-9, w niedzielę i święta od 9-1 Oddzielna poczekalnia dla pań.

# Dr. med. Glazer

ul. Zielona № 6 Telefon 185-49, Chor. skórne weneryczne  
Przym. od 12-2 i 7 1/2-8 1/2, w.

# Dr. G. Rydzewski

Chor. skórne i weneryczne  
przyjmuje od 7-9 w w niedzielę i święta od 10-1 po poł. ul. Zamojska 6

# Pończochy jedwabne

i inne, suknie trikotinowe itp. przyjmuje do reperacji. ul. 6-go Sierpnia 76, III piętro. Tania, bo w prywatnym mieszkaniu.

# Czteropokojowe mieszkanie

z wygodami w centrum miasta w przyzwoitym domu poszukiwane od zaraz. Oferty do admin. „Republiki” pod „Maj”.

# Dr. med. S. Kantor

specjalista chorób wenerycznych, skórnych, włosów i moczopłciowych. Leczenie lampą kwarcową i promieniami Rentgena. PIOTRKOWSKA 144, RÓG EWANGELICKI. Wejście Ewangelicka 2. Telefon 29-45. Przyjmuje od 9—2 i od 5—8 w. Dla pań oddzielna poczekalnia.

# Dr. med. HELLER

chor. skórne i weneryczne  
NAWROT 2  
Tel. 178-89.  
przyjm. do 10 rano i od 4-8 dla pań spec. od 4-5 w niedz. od 11 2 pp dla niezamożnych ceny lecznic.

# Doktor KLINGER

SPEC. CHOR. WENERYCZNYCH, SKÓRNYCH I WŁOSÓW.  
Andrzeja 2. Tel. 132-28  
Przyjmuje od 9-11 i 5-8, w niedzielę i święta od 10-12 Od 1-2 w Lecznicy, Piotrkowska 62.





# Walka o pierwsze miejsce w tabeli rozegra się w nadchodzącą niedzielę w Warszawie

Zbliża się piąty tydzień walk ligowych, które już zdążyły zaabsorbować opinię sportową ze względu na sensacyjne wyniki, rekordowa ilość niespodzianek, jakich rzadko byliśmy świadkami na początku sezonu.

Bohaterem tegorocznych walk o punkty ligowe jest stołeczna Polonia, która na czterech rozegranych dotąd zawodach trzykrotnie obróciła w niwecz wszelkiego rodzaju przypuszczenia świata piłkarskiego.

Pierwsza niespodzianka Polonii to zwycięstwo w Poznaniu nad Wartą, pierwsze w ogóle odniesione przez drużynę stołeczną w spotkaniu z Wartą na jej własnym boisku.

Druga niespodzianka — to przegrana na własnym boisku z beniaminkiem Ligi Lechją, wreszcie ostatnia zwycięstwo nad ŁKS-em w chwili gdy drużyna łódzka oprómienniona sukcesami nad Legią i Cracovią przystępowała do walki jako stuprocentowy faworyt.

Polonia objęła więc już na początku walk o punkty rolę drużyny niespodzianek, nie dziwnego więc, że każdy jej występ budzi ogromne zainteresowanie, nie wiadomo bowiem co kryje on w sobie.

Obok Polonii sensację swymi tegorocznymi występami wzbudziły zespoły ŁKS-u i Lechji. Pozostałe drużyny uzyskały dotąd na ogół wyniki spodziewane, jedynie Warta niemile rozczarowała poznański świat sportowy, nie mogąc w trzech spotkaniach uzyskać ani jednego punktu.

Nadchodząca niedziela przyniesie znów pięć spotkań o punkty ligowe, z których na czoło wysuwa się mecz Polonia z Wisłą.

Spotkanie to zapowiada się wręcz rewelacyjnie, zadecyduje bowiem o tym który z powyższych zespołów zajmie na pewien czas zaszczytne pierwsze miejsce w tabeli.

Mecz ten jak i kilka innych, które rozegrane zostaną w nadchodzącą niedzielę kryje w sobie wielką niewiadomą, duży znak zapytania.

I jeden i drugi zespół należy do najszybszej czołowej klasy, jeden i drugi zespół posiada dużo danych, by wzbogacić się o dalsze dwa punkty.

Polonia posiada wielki handicap w postaci własnego boiska. Czy wystarczy to jednak, do pokonania silnej Wisły, znajdującej się zresztą w bardzo dobrej formie trudno w tej chwili przewidzieć. W każdym razie nie ulega kwestji, że walka o pierwsze miejsce w tabeli będzie bardzo zacięta i przysporzy zwolennikom emocji i dużo wrażeń.

Bardzo poważne znaczenie posiada również niedzielne spotkanie Garbarnia—Ruch, które rozegrane zostanie na boisku zespołu śląskiego. Ruchowi, który ubiegłej niedzieli zepchnięty został z pierwszego na trzecie miejsce w tabeli uśmiecha się ponownie okazja po wrotu na pierwsze miejsce w tabeli. Będzie to możliwe tylko w tym wypadku, jeśli mecz warszawski przyniesie wynik remisowy zaś Ruch zdoła wynieść ze spotkania z silną Garbarnią dwa cenne punkty. Czy aby uda się ślązakom pokonać twardą Garbarnię, która ubiegłej niedzieli stawiała tak dzielny opór Wisłę?

Wynik niedzielnego spotkania na Śląsku jest w dużej mierze uzależniony od obecnej dyspozycji Garbarni, której zawodnicy mają jeszcze porządnie w kosciach niedzielny mecz z Wisłą.

Do rzędu bardzo interesujących spotkań zaliczyć również należy mecz Cracovii z Legią. Mimo dość wysokiego zwycięstwa Legii nad Wartą ubiegłej niedzieli spodziewać się należy, że Cracovia upora się z przeciwnikiem wzbogacając swój stan posiadania o dalsze 2 punkty.

Cracovia, mimo iż w ostatnim spotkaniu ligowym z ŁKS-em nie wykazała nadzwyczajnej formy jest jednak nadal silnym zespołem, który niewątpliwie nie

zawiedzie nadziei tysiącznych rzesz swoich zwolenników.

Do rzędu ciekawych spotkań należy zaliczyć mecz Warty z Pogonią w Poznaniu.

Mistrz Ligi z r. 1929 rozpoczął tegoroczne spotkania ligowe pod złym znakiem.

Pierwszy mecz na własnym boisku zakończył się nieznacznie przegraną zespołu poznańskiego, który dotąd nie potrafił przełamać serii niepowodzeń.

W niedzielę ma jednak Warta okazję zdobycia pierwszych punktów, aczkolwiek z góry należy zaznaczyć, że nie przyjdzie to z łatwością zespołowi poznańskiemu.

Poważnym atutem Warty jest własne boisko i publiczność poznańska, która niewątpliwie dopingować będzie

swój zespół. Nie należy również zapomnieć, że Pogoń przystąpi do walki po ciężkiej podróży ze Lwowa co jest również poważnym atutem dla drużyny poznańskiej.

Ostatni mecz niedzielny rozegrany zostanie we Lwowie między rutynowymi Czarnymi a beniaminkiem Ligi Lechją. Według wszelkiego prawdopodobieństwa zwyciężyć winna drużyna Czarnych, chociaż obecny nastrój Lechji po zwycięstwie nad Polonią może spowodować, że drużyna ta sprawi drugą niespodziankę i zdobędzie dalsze dwa punkty.

Reasumując powyższe należy przypuszczać, że nadchodząca niedziela należeć będzie do niezwykle ciekawych i niewątpliwie spowoduje szereg znaczących przesunięć w tabeli ligowej.

## Życie sportowe Pabjanic

### Różni gier sportowych w grodzie św. Florjana

#### PILKA NOŻNA.

Ubiegłej niedzieli, odbyło się w Pabjanicach pierwsze spotkanie piłkarskie o puchar „Expressu” między zespołami Zjednoczone i Kruscheender.

Zawody te po wyrównanej walce zakończyły się zasłużonym zwycięstwem łódzian w spotkaniu 5:4. Wynik ten zespół T. S. Kruscheender, uważać może aż zaszczytny dla siebie, zważywszy, że jego niedzielny przeciwnik doniedawna pretendował do klasy A okręgu łódzkiego.

Meczem kierował b. dobrze i sprawiedliwie miejscowy arbiter p. Praport.

#### KOSZYKÓWKA.

Najruchliwszem w grach sportowych towarzystwem na terenie grodu św. Florjana jest Pabjanickie Stowarzyszenie Gimnastyczne, które nie poprzestaje usilnie pracować nad swymi wychowankami i wychowankami, urządzając każdej niedzieli w swej własnej obszernej sali przy ul. Tał. Kościuszki wspaniałe zawody w grach sportowych. Ubiegłej niedzieli gościem P. S. G. były 3 drużyny miejscowego Sokola.

Poszczególne drużyny wywalczyły następujące wyniki:

P. S. G. I—Sokół I (żeńskie) 12:10 (8:8).

Gospodarze w składzie: Rauchertówna, Szkalejówna, Cerfasówna i Wagnerówna, podczas gdy goście przeciwstawili zespół: Wajsówna, Garusińska, Wo-

sikówna, Guzłiska, Dobrosówna. Całość zawodów stała na dość wysokim poziomie technicznym i obfitowała w szereg b. ładnych momentów i efektownie zdobytych koszy. Zwłaszcza Sokolice pokazały się z jaknajlepszej strony, a że zawodów nie wygrały, to przypisać temu należy brak szczęścia w zdobywaniu koszy w drugiej części gry. Punkty dla PSG zdobyły Rauchertówna 6 i Rudolfówna 6, dla Sokolic: Wajsówna 6, Garusińska 2 i Wosikówna 2. Sędziował dobrze p. Hegenbart L.

P. S. G. I—Sokół I (męskie) 31:16 (15:2).

Gospodarze w składzie: Szmydt, Rosalt, Piśniak, Jerski, Wildeman, goście zaś: Janowski, Jedrysiak, Elsner, Dorożyński, Sniady. W przeciwieństwie do swych koleżanek Sokolice pokazały słabą grę techniczną, nadużywając siły fizycznej. PSG-siacy walczyli ambitnie i z wiarą w zwycięstwo, które też im przypadło w udziale. W drugiej części zawodów Sokół gra brutalnie i wskutek odniesionych kontuzji przez gospodarzy Sokolice zdołali uzyskać 14 punktów, co jednak nie uchroniło ich od klęski w stosunku 31:16. Sędziował b. dobrze p. prof. Kielczewski.

P. S. G. II—Sokół II (męskie) 26:20 (8:10).

Mimo, iż Sokolice prowadzili już 20:10 PSG-siacy zdołali wygrać i po bardzo ambitnej grze wygrać w stosunku 26:20. Sędziował sprawiedliwie p. Piśniak J. H. L.

### Zegar boiskowy otrzyma ŁKS.

Konkurs ogłoszony przed kilkoma tygodniami przez redakcję Przeglądu Sportowego w sprawie przyznania jednego z klubów ligowych zegara boiskowego, na wzór takich jakie posiadają już niektóre kluby krakowskie i warszawskie został już ukończony. Zegar przypadł w udziale ŁKS-owi, za którym wypowiedziała się cała Łódź sportowa. Zegar ten w najbliższym czasie zainstalowany zostanie na boisku ŁKS-u.

### Pierwsze spotkanie o mistrzostwo klasy B.

W nadchodzącą sobotę rozpoczynają się w okręgu łódzkim rozgrywki footballowe o mistrzostwo klasy B. Na pierwszy ogień pójdzie spotkanie Hasmona—Zjednoczone dwóch zeszłorocznych finalistów w tej klasie.

### Herbstreich na czele strzelców ligowych

Czołowe miejsce w liście strzelców ligowych zajmuje prawy łącznik ŁKS-u Herbstreich, który zdobył już w r. b. pięć bramek, podczas gdy najgroźniejsi jego konkurenci jak Kisielewski Kossok i Malik zdobyli dotąd mniejszą ilość bramek.

### Ligowy zespół ŁKS-u wystąpi przeciwko WKS-owi

Na nadchodzącą niedzielę wyznaczono zostało spotkanie piłkarskie o mistrzostwo klasy A między drużynami WKS i ŁKS. Ib. Ponieważ drużyna ligowa ŁKS-u odpoczywa w nadchodzącą niedzielę przeto kierownictwo ŁKS-u wystawi do walki z WKS-em zespół ligowy uzupełniony Wentlem na obronie i Ałaszewskim II na środku ataku.

### Zlikwidowanie zatargu w okręgu białostockim

Nadzwyczajne walne zebranie okręgowego związku piłkarskiego odbyło się w Białymstoku, mające za zadanie zlikwidowanie zatargu pomiędzy klubami białostockimi i grodzieńskimi. Pod kierownictwem delegata Polskiego Związku Piłki Nożnej mjr. dypl. Jachecla toczyły się obrady, początkowo bardzo nawet burzliwe, ale po rzeczowych wyjaśnieniach delegata PZPN, uspokojono się i załatwiono cały szereg spornych spraw w sposób kompromisowy, przy czym siedzibę okręgu pozostawiono mimo wniosku Grodna w Białymstoku.

Prezesem okręgowego zw. p. n. pozostał znany działacz sportowy prof. Rybarczyk z Białegostoku.

### Wspaniała forma Hebdy

W obozie treningowym naszych tenisistów prowadzonego przez Stubego najlepiej popisuje się tenisista lwowski Hebda, któremu udało się pokonać Zioczyńskiego i który wykazuje wspaniałą formę. Stube rokuje tenisistom temu świetne nadzieje.

### Austria wyeliminowana

z rozgrywek o puchar Davisa

Pierwsze spotkanie o puchar Davisa w grupie europejskiej rozegrane między Austrią i Grecją w Atenach zakończyło się zwycięstwem Grecji w stosunku 3:2. Warto zaznaczyć, że faworytem spotkania była Austria, której czołowi tenisisci wykazali na turniejach na R. vierze bardzo dobrą formę.

### Kursy piłkarskie

organizuje P.Z.P.N.

Polski związek piłki Nożnej przystępuje na początku przyszłego miesiąca do uruchomienia całego szeregu kursów piłkarskich, które prowadzone będą przez trenera objazdowego tak jak w lekkiej atletyce. Kursy takie odbędą się w Warszawie, Krakowie i Lwowie.

Łódź i Poznań zostały całkowicie pominięte przez PZPN.

### Pierwsze spotkanie

piłkarskie o puchar amatorów

Pierwsze spotkanie piłkarskie o puchar środkowo-europejski dla amatorów rozegrane zostało ubiegłej niedzieli między reprezentacjami Austrii i Węgier. Zwyciężyli reprezentanci Austrii w stosunku 6:2.

### Dwa spotkania bokserskie

odbędą się w niedzielę

W nadchodzącą niedzielę rozegrane zostanie w Aleksandrowie propagandowy mecz bokserski między drużynami Sokół i Widzewska Manufaktura. Mecz ten odbędzie się w ramach spotkań o puchar dyr. Kannenberga.

Jednocześnie dowiadujemy się, że w Pabjanicach odbędzie się w niedzielę mecz bokserski między drużynami Kruscheender i CWS (Warszawa).

### Rozpaczliwy stan

sportu na Litwie

Związek Litewskich Związków Sportowych zwrócił się do rządu litewskiego z obszernym memorandumem w sprawie rozwoju sportu i wychowania fizycznego na Litwie. Związek proponuje, aby przy Ministerstwie Spraw Wewnętrznych utworzono specjalną izbę sportu i wychowania fizycznego.

Państwo, twierdzi związek, musi się zająć wychowaniem fizycznym swych obywateli ponieważ ich obecny stan fizyczny pozostawia wiele do życzenia. Z pośród mężczyzn w wieku poborowym tylko 55 proc. nadaje się do odbycia służby wojskowej.

Jest to procent zupełnie nieznanym na kontynencie, w Niemczech np. niezdolnych do służby wojskowej jest 13 proc. w Szwecji 9 proc., a w Holandji nawet 4 proc. Litwa pod tym względem stoi na ostatnim miejscu. Rozwój sportu przez 12 lat niepodległości nie posunął się prawie naprzód. W końcu memorandum zwraca uwagę, że z pośród 15 organizacji sportowych, istniejących na Litwie, tylko dwie są czysto litewskie, inne rekrutują się z młodzieży innej narodowości (przeważnie żydzi, polacy, Niemcy i Rosjanie).

Pozatem, wszystkie prawie organizacje sportowe są prowadzone przez cudzoziemców z powodu braku instruktorskich i fachowców litewskich.



## Ostatnia minuta.

### Niemcy aranżują afere szpiegowską

Berlin, 22 kwietnia.

(Telegram własny)

Wojskowe czynniki niemieckie starają się z faktu aresztowania trzech oficerów francuskich w Królewcu uczynić afere polityczno - szpiegowską.

Prasa niemiecka podaje sensacyjne szczegóły aresztowania francuzów i atakuje francuskie ministerstwo wojny za rzekome wysyłanie szpiegów na teren niemiecki.

W najbliższych dniach należy oczekiwać interwencji posła francuskiego w Berlinie przeciwko kampanii antyfrancuskiej prowadzonej przez władze niemieckie.

### Islandia dąży do zupełnej niepodległości

Kopenhaga, 22 kwietnia.

(Telegram własny)

Na Islandji odbyły się wczoraj demonstracje skierowane przeciwko Danii. Islandia jest od 1918 roku niezależnym państwem, posiada jednak wspólnego króla z Danią. Islandczycy nie są zadowoleni z tego stanu rzeczy i dążą do zupełnej samodzielności.

Opozycja przeciw królowi wzmogła się ostatnio z powodu rozwiązania parlamentu islandzkiego. Policja wydała szereg zarządzeń, aby uniemożliwić na przyszłość powtórzenie się demonstracji.

### Górnicy angielscy pragną uzyskać poparcie liberałów

Londyn, 22 kwietnia.

(Telegram własny)

Związki zawodowe górników złożyły na ręce Lloyda George'a obszerny memoriał w sprawie płac minimalnych.

Krok ten wywołał w kołach politycznych wielkie wrażenie, albowiem widocznym jest, iż ci górnicy chcą uzyskać poparcie liberałów.

Górnicy niewątpliwie zwrócili się do Lloyda George'a, idąc za radą Mac Donalda, który opiera obecnie swe rządy na cichym współdziałaniu z liberałami.

### Koniec niemieckich ferij politycznych

Berlin, 22 kwietnia.

(Telegram własny)

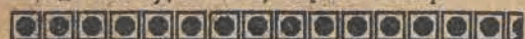
W bieżącym tygodniu kończą się ferie w polityce. Min. Curtius przybywa do Berlina jutro, a kanclerz Brüning w sobotę. Rozważana jest myśl zwołania sesji parlamentarnej, na której załatwionoby szereg spraw gospodarczych.

### Wybuch miny

Berlin, 22 kwietnia.

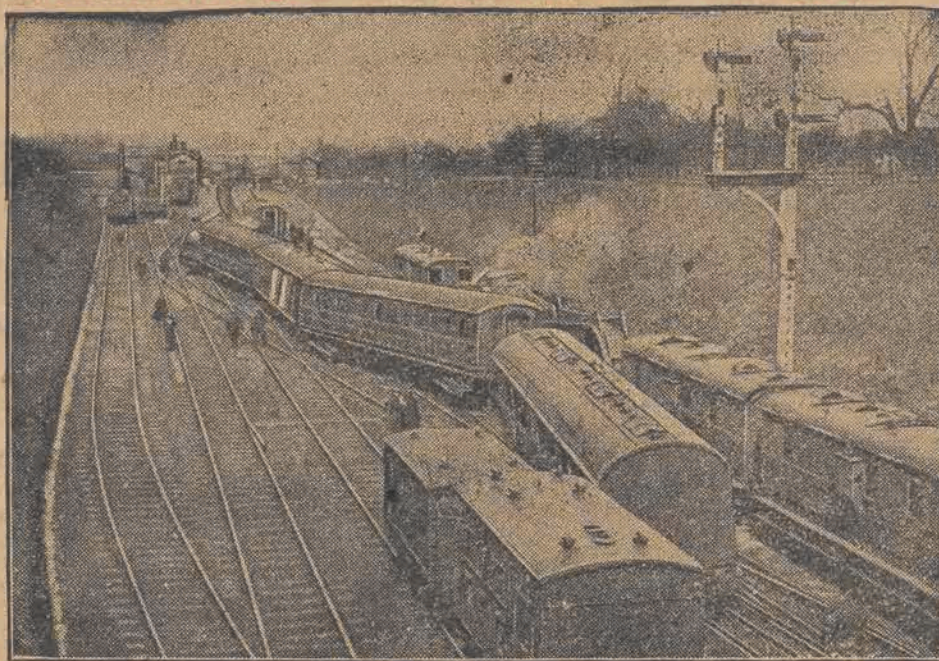
(Telegram własny)

Podczas ćwiczeń wojskowych w miejscowości Osterode z nieznanego przyczyny nastąpił wybuch miny. Jeden żołnierz został zabity, a dwaj ciężko ranni.



### Nieście pomoc najbiedniejszym

### Katastrofa kolejowa w Anglii



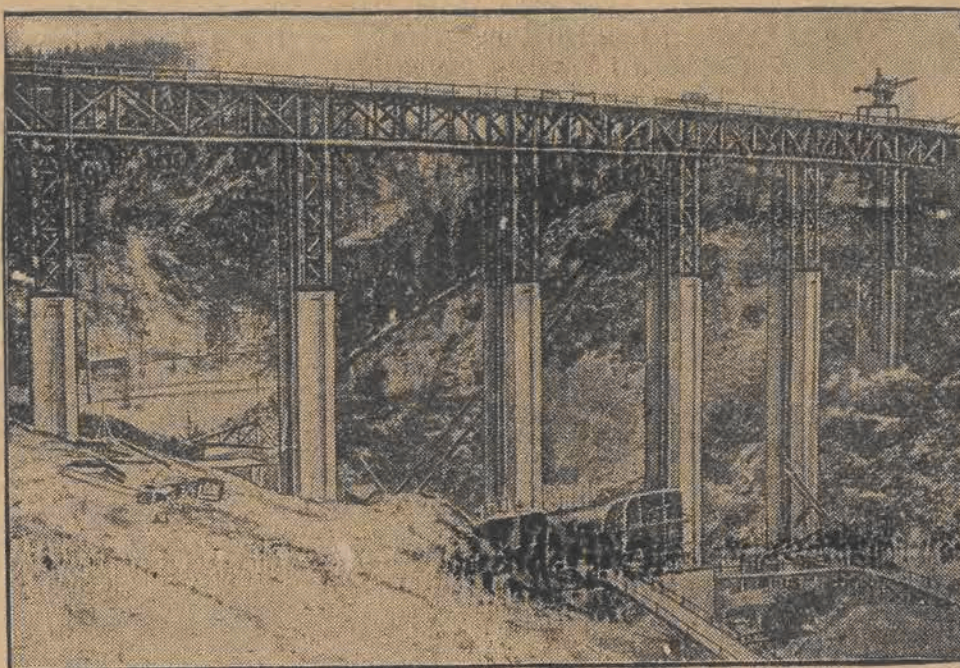
Na trasie Londyn — Leeds wykołosił się pociąg — express. Mimo, iż wykołowanie nastąpiło w pełnym biegu, szczęśliwym zbiegiem okoliczności, żaden z pasażerów nie odniósł szwanku.

### 6 dni w łódce na Atlantyku



Słynny lotnik amerykański Harshman, który uległ katastrofie samolotowej nad oceanem atlantyckim, przez 6 dni w powodzeniem utrzymywał się na morzu w łódce gumowej, wiosłując spokojnie w kierunku wybrzeża, dopóki nie został uratowany przez jeden z okrętów.

### Kalwickska tama wodna



Około Saalzburga skończono obecnie budowę największej tamy wodnej w Europie. Tama zbudowana jest z żel-betonu.

### Rekord światowy na motocyklu



Zawodnik monachijski Ernest Henne ustanowił dwa nowe rekordy światowe szybkości jazdy na motocyklu, przebiegając na motocyklu 750 ccm. 328,25 kilometrów na godzinę i na motocyklu 500 ccm. 204,48 kilometrów na godzinę.



Profesor MIKOŁAJ JORGA, zdołał, po bezskutecznych próbach Titulescu, sforsować gabinet rumuński.



Francuski attache wojskowy w Berlinie, PUŁKOWNIK CHAPOUILLY, ma być pociągnięty do odpowiedzialności w związku z wykryciem wielkiej afery szpiegowskiej w Prusach Wschodnich. Jako zarzut, wysuwają przeciwko pułk. Chapouilly fakt, iż kiku z aresztowanych oficerów, zamieszanych w afere, utrzymywał bliski kontakt z attache wojskowym, będąc jego najbliższymi współpracownikami.

Redakcja i Administracja: Łódź, Piotrkowska 49. Tel. Administracji: 122-14. Tel. Redakcji: 127-24, 136-43, 136-44, 189-00.

Konto P. K. O. „Wydawnictwo Republika“ Nr. 68.148

ODBIĄZY: KRAKÓW, ul. Piłarska 4, tel. 165.00; KATOWICE: Biuro dzienników „Haga“ Wincenty Szczepaniak, ul. Piastowska 9, tel. 7.17; LWÓW: ul. Zimorowicza 5, tel. 277; POZNAŃ: Piekary 20/21, tel. 22.46; SOSNOWIEC: Biuro dzienników Józef Hlawski, ul. 3-go Maja nr. 28; BĘDZIN: Biuro dzienników J. Hlawski, ul. Mała chowska 1; DĄBROWA GÓRNICZA: Biuro dzienników J. Hlawski, 3-go Maja nr. 4; ZAKOPANE: Walerjan Joniec, Krupówki 30; GDYNIA: Pension „Victoria Regia“, tel. 19.02; WARSZAWA, Prózna 7/34, tel. 768.89; TARNÓW: ulica Krakowska 13; CZĘSTOCHOWA: A. Panny Marii 31, tel. 4-48; KALISZ: Złota 14; RADOM: Żeromskiego 23, tel. 31; KIELCE: ul. Sienkiewicza 46, tel. 171; SKARŻYSKO: Hłżecka 16, tel. 40; PIOTRKÓW TRYBUNALSKI, Garncarska nr. 3.

**Prenumerata:** Z kosztami przesyłki pocztowej zł 3 gr 50 miesięcznie

**Ogłoszenia:** W tekście 50 gr. za wiersz milimetry (na stronie 4 szpalty); nekrologi 40 gr. za wiersz milim. Drobne: za słowo 15 groszy, najmniejsze zł. 1.50. Poszukiwanie pracy: za słowo 10 groszy, najmniejsze zł. 1.20.

Za wydawcę i druk.: Wydawnictwo „Republika“ sp. z ogr. odp. i redaktor odpowiedzialny: Jan Grobelnyak, Łódź, Piotrkowska 49.